

JÓZEF KRZYŻANOWSKI

ur. 1940; Szczaki



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, „Biuletyn «Solidarności»”, kampania wyborcza 1989, cenzura, Wojciech Guz

Cenzura i „Biuletyn”

Kampania wyborcza to były takie bardzo bohaterskie czasy; wszyscy bardzo się w to angażowaliśmy, piszący, jak i ja – redaktor naczelny. Jeśli czasami się kłóciliśmy, to o to, czy coś ma pójść do druku, czy nie iść – nie o sprawy podstawowe. Wiadomo było – ma wygrać „Solidarność” i trzeba zrobić wszystko, żeby „Solidarność” wygrała. Trzeba pamiętać, że jako redaktor naczelny musiałem z poszczególnymi numerami „Biuletynu” maszerować do cenzury. Cenzura już wtedy była mocno w przysiadzie (można powiedzieć). Była grzeczna i układna, ale jednak miała jeszcze swoje wytyczne. Pamiętam, że coś nam zdjęła. Nie wiem, w którym to było numerze, przy czym to już był czas, kiedy oni musieli zaznaczać swoją ingerencję. Chyba w szóstym numerze Wojtkowi Guzowi zdjęli cały materiał, a w artykule Anny Bocian było usunięte jedno słowo. Przecież jeszcze był PRL, upadający, ale PRL. W związku z tym nie mogliśmy tego puścić. Myślałem sobie, że mogą nam nasłać milicję i w ogóle zamkną „Biuletyn”. Przecież to jeszcze oni rządzą.

Wojtek [Guz] wpadł na pomysł, żeby przy „Biuletynie” dawać jeszcze aneks, czyli podać tekst [zakwestionowanego] artykułu. Powiedziałem: „Rób, co chcą, ja się w to nie mieszam”. Myślałem, że jak mnie wezwą do cenzury, to nie będę miał innego wyjścia – będę mówić, że to się ukazało poza mną. Tak się to zresztą ukazało. Cenzura nabrała wody w usta i nie było żadnych reperkusji. My wiedzieliśmy dzięki temu, że możemy sobie pozwolić już na nieco więcej. Przecież w czasach pełnego PRL-u to od razu byłaby afera. Ale tu cenzura była też kryta, bo oficjalnie ingerowała. Wojtek [Guz] zadowolony, bo to był jego tekst. Więc może mu tym bardziej zależało, żeby się ukazał. W każdym razie idea była słuszna.

Wtedy już było tyle wydawnictw, które ukazywały się poza cenzurą... podejrzewam, że sami cenzorzy je czytali.

Data i miejsce nagrania	2013-10-30, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Łukasz Downar
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"